

Brawurowa operacja bojowa partyzantów „Al-Assifa” Jedność działania organizacji palestyńskich

KAIR (PAP). We wtorek o godz. 19.30 czasu lokalnego rozpoczęła się wielka operacja bojowa partyzantów „Al-Assifa” przeciwko pozycjom wojsk izraelskich w dolinie Jordana. Operacja ta została przeprowadzona na odcinku długości około 60 km, między Um Sidra w środkowej i Sueima w południowej części doliny Jordana.

Komunikat dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej stwierdza, że w czasie walki wojska izraelskie użyły pocisków ziemia-ziemia, artylerii ciężkiej i helikopterów. Poniosły one poważne straty w ludziach i sprzęcie. Zostało zniszczonych wiele izraelskich pozycji wojskowych. Około północy płoński izraelski pocisk w Al-Munadza, Al-Talla i Al-Hamra. Trzy helikoptery izraelskie ewakuowały rannych. Party-

zanci zaatakowali również pozycje nieprzyjaciela w Turkmuni, Um Sidra, Karantina, Tammunija, Um Nahleh i Al-Maghtas.

Walki trwały do godziny 0.30 w nocy z wtorku na środę. Komandosi palestyńscy powrócili do swoich baz nie ponosząc żadnych strat.

Przebieg realizacji tej brawurowej akcji partyzanckiej przedstawił przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny i przywódca „El-Fatah”, Arafat.

Egipski rzecznik wojskowy oświadczył w Kairze, że egipskie samoloty nie uczestniczyły w akcji.

•••

Dokończenie na str. 2

Posel Florian Wichłacz o projekcie polskiej strefy rybołówstwa morskiego

W Sejmie znajduje się rządowy projekt ustawy o ustanowieniu polskiej strefy rybołówstwa morskiego, który był już przedmiotem poselskiej omówienia i być może znajdzie się na forum najbliższego posiedzenia plenarnego Sejmu. Referentem sejmowego projektu jest pos. Florian Wichłacz. Do niego też zwrócił się sprawozdawca parlamentarny z prośbą o poinformowanie Czytelników na temat tego projektu.

Zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego — powiedział pos. F. Wichłacz — każde państwo ma wyłączne prawo uprawnienia rybołówstwa na wodach swojego morza terytorialnego. Wyłączne prawo rybołówstwa polskich do uprawiania rybołówstwa na polskim morzu terytorialnym o szerokości 3 mil morskich potwierdza ustawa o rybołówstwie morskim z 21 maja 1963 r.

Szereg państw, jak np. Islandia, Norwegia, Wielka Brytania, Francja, Dania ustanowiło własne strefy rybołówstwa obejmujące obszar wód poza granicami ich morza terytorialnego.

Poszerzenie stref rybołówstwa morskiego przez państwa europejskie wykazuje tendencję rozwojową i może zagrażać interesom polskiego rybołówstwa. Dlatego też pozostawienie dotychczasowego stanu — to jest faktycznej polskiej strefy rybołówstwa o szerokości 3 mil morskich — jest niecelowe.

Co proponuje nowy nasz dokument w tej sprawie?

Projektowana ustawa wprowadza strefę rybołówstwa morskiego o szerokości do 12 mil morskich (licząc od linii brzojowej przy brzojowej linii konwencji rybackiej z 1964 r., do której Polska przystąpiła w 1966 r. Ustawa dopuszcza jednak, zgodnie z praktyką stosowaną przez inne państwa i potwierdzoną w konwencji z 1964 r., stosowanie

wyjątków od zasad wyłączności rybołówstwa rybaków polskich na wodach strefy — na rzecz rybaków obcych.

Jak widzimy z tego, Polska nie jest pierwszym krajem, który wprowadza własną strefę, a w zakresie jej szerokości nie wykracza poza normy ustalone przez konwencje międzynarodowe.

Dziennik Bałtycki

Rok XXV, nr 294 (7904) Cena 50 gr
Czwartek, 11 grudnia 1969 r.

Wyjazdowe posiedzenie Sejmowej Komisji Komunik. w Gdańsku

Wybrzeże otrzyma nowe lotnisko pasażerskie

We wtorek, 9 grudnia br. odbyło się w Gdańsku wyjazdowe posiedzenie Zezpolu do spraw Lotnictwa i PKS Sejmowej Komisji Komunikacji. W posiedzeniu wzięli udział: przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku Tadeusz Bejm, zastępca przewodniczącego Karol Smielak, wicedyrektor Centralnego Zarządu Lotnictwa Kazimierz Wier-

bicki, kierownik Wydziału Komunikacji Prez. WRN Jan Tukalski oraz naczelnik Zarządu Ruchu Lotniczego i Lotnisk Komunikacyjnych Eligiusz Hirnle i kierownik „Lot” w

Gdańsku Ryszard Domański.

Przedmiotem posiedzenia były sprawy związane z budową lotniska w Rębiechowie.

•••

Dokończenie na str. 2



W Zakładach Wytwórczych Przyrządów Pomiarowych „Era” w Warszawie odbył się wiec solidarności z walczącym Wietnamem. Zebrani uchwalili rezolucję potępiającą sprawców zbrodni w południowowietnamskiej wiosce My Lai.

Obrady komisji ideologicznej KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 10 bm. rozpoczęło się plenarne posiedzenie komisji ideologicznej KC PZPR. Posiedzenie, w którym udział bierali członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC — Zenon Kiszko i Józef Tejchma oraz sekretarze KC — Stefan Olszowski i Artur Starewicz, otworzył przewodniczący komisji, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Jan Szydłak.

Obok członków komisji ideologicznej KC, w posiedzeniu uczestniczyli sekretarze i przewodniczący komitetów wojewódzkich PZPR oraz zaproszeni działacze frontu ideologicznego.

Podstawę obrad stanowią referaty nad którymi rozwinęła się ożywiona dyskusja. Będzie ona kontynuowana we czwartek.

Podziękowanie M. Spychalskiego

Wszystkim, którzy przesłali mi życzenia i podziękowania z okazji 63 rocznicy urodzin — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Marian Spychalski

Wec protestacyjny załogi „Dalmoru”

Przeciwko zbrodniom żołdaków amerykańskich

Wczoraj o godzinie 15 w świetlicy „Dalmoru” w Gdyni przy ul. Waszyngtona, zebrały się pracownicy tego przedsiębiorstwa na wiecu protestacyjnym. Obecnych było wielu członków załóg statków aktualnie znajdujących się w porcie.

Otwierając wiec, przewodniczący Rady Zakładowej Antoni Piechowiak, wskazał, że zbrodnie jakich dopuszczają się Amerykanie w Wietnamie, a szczególnie masakra w My Lai, żywo przypominają masowe mordy jakich dokonywali hitlerowcy w ca-

Przeciwko zbrodniom żołdaków amerykańskich

Wczoraj o godzinie 15 w świetlicy „Dalmoru” w Gdyni przy ul. Waszyngtona, zebrały się pracownicy tego przedsiębiorstwa na wiecu protestacyjnym. Obecnych było wielu członków załóg statków aktualnie znajdujących się w porcie.

Otwierając wiec, przewodniczący Rady Zakładowej Antoni Piechowiak, wskazał, że zbrodnie jakich dopuszczają się Amerykanie w Wietnamie, a szczególnie masakra w My Lai, żywo przypominają masowe mordy jakich dokonywali hitlerowcy w ca-

Alarm na morzu wszczęły przez „KRM-3”

Wczoraj, w późnych godzinach popołudniowych, nasi ratownicy morscy zostali zalarmowani 4 czerwonymi rakietami wyrzelnymi w niebo. Oznaczały one, że pomocy wymaga jakaś jednostka znajdującą się na wysokości Krynicy Morskiej, mniej więcej o półtora mili od brzojowej linii.

Do akcji natychmiast weszła jednostka PRO „Aiga”, płynąca z Pleniewa na miejsce wypadku oraz stacja ratownictwa brzojowej GUM ze Sztutowa, która wysłała tam swoją amfibię wraz z ratownikami.

Sytuacja wyjaśniła się szybko. Okazało się, że w niebezpieczeństwie, wchodząc na płytkie, znalazła się rybacka łódź motorowa „KRM-3”. Pomocy udzieliła jej znajdująca się najbliżej inna jednostka, pochodząca również z Krynicy Morskiej — „KRM-11”. Po wzięciu na hol ściganej łodzi, obie jednostki podążyły w kierunku swej bazy.

(sta)

Tajemnica achty szwedzkiej — nie wyjaśniona

Tajemnica szwedzkiego jachtu „Carola” — zniknięcie przedwczoraj, kilka mil od brzojowej linii, nie zostało wyjaśnione. Wynika z nich, że jacht „CAROLA” WYSZEDŁ Z PORTU BERGWARA (bazy macierzystej nie ustalono) z ZAMIAREM UDANIA SIĘ PRZECI CIŚNINIE DUNSKIE NA MORZE ŚRODZIEMNE. Kto nim płynął, ile członków liczyła załoga jachtu i co stało się z nim, nie wiadomo. Okolicznościach „Carola” opuszczała i znalazła się przy polskiej brzojowej — pozostała nadal zagadką nie rozwiązana.

Narada w KniT

WARSZAWA (PAP). Realizacja uchwały IV Plenum KC PZPR była tematem narady, która odbyła się we środę w Komitecie Nauki i Techniki. Obradom, w których uczestniczyli wiceprezysie resortów gospodarczych nadzorujący problematykę postępu techniczno-ekonomicznego, przedstawiciele PAN oraz Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, przewodniczył prof. Jan Kaczmarek. Obecny był zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR — Jan Kleszcz.



150 tysięcy żołnierzy zdezerterowało z armii saigonskiej

Kontynuacja rozmów w Helsinkach

HELSINKI (PAP). — 10 grudnia spotkały się ponownie delegacje Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, prowadzące wstępne rozmowy w sprawach związanych z rokowaniem na temat zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych.

Spotkanie — ósme z kolei — odbyło się w ambasadzie ZSRR w Helsinkach.

Delegacji radzieckiej przewodniczył zastępca ministra spraw zagranicznych W. Siemionow, a delegacji amerykańskiej — dyrektor urzędu do spraw rozbrojenia i kontroli nad zbrojeniami G. Smith.

NASA opublikowała kolejne zdjęcie wykonane z pokładu „Apollo-12”, przedstawiające pojazd księżycowy INTREPID oddalający się w kierunku miejsca lądowania na Srebrnym Globie. Na powierzchni Księżyca widoczne są wyraźne kraterki i ślady uderzeń meteoroidów.

CAF-UPI-telefoto

12 marca 1970 start „Apollo-13”

NOWY JORK (PAP). — Amerykańska Agencja Przestrzeni Kosmicznej podała do wiadomości, że start pojazdu księżycowego „Apollo-13” nastąpi 12 marca 1970 r. o godz. 21.23 czasu warszawskiego. Na pokładzie „Apollo-13” znajdują się trzej lunonauci: James Lovell, Thomas Mattingly i Fred Haise.

Komitet Prawny ONZ wzywa do podjęcia kroków zapobiegających porywaniu samolotów

NOWY JORK (PAP). Komitet Prawny obecnej sesji ONZ po kilkutygodniowej debacie i rozpatrzeniu szeregu raportów dotyczących problemu uprowadzania samolotów, cywilnej komunikacji lotniczej, uchwalił rezolucję wzywającą

państwa do podjęcia skutecznych kroków prawnych mających na celu zwalczanie tego zjawiska.

Wstępnie do rezolucji podkreślano, że uprowadzanie samolotów cywilnych stało się zjawiskiem niepokojąco częstym, coraz bardziej się gwałtowniejącym normalnej komunikacji lotniczej. Podczas gdy w roku ubiegłym porwano 27 samolotów, to w br. już około 70.

W rezolucji wzywa się również kraje, by ścisły i karal porywaczy samolotów oraz by współpracowały w tej dziedzinie z organizacjami międzynarodowymi, w szczególności z Międzynarodową Organizacją Lotnictwa Cywilnego.

Uchwalona rezolucja nie jest jednak w pełni zadowalającym środkiem, który mógłby zapobiegać skuteczną międzynarodową walkę z procederem porywania samolotów. Na fakt ten wskazał delegat Polski w Komitecie Prawnym, prof. A. Klafkowski. Konieczne jest podjęcie wyraźnych postanowień w sprawie ekstradycji porywaczy i decyzje te powinny być uchwalone na forum ONZ.

Postulat Polski spotkał się z dużym zainteresowaniem i jak się przewiduje, sprawa zostanie wniesiona ponownie na forum ONZ na następnej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Kolejne spotkanie wielkiej „czwórki”

NOWY JORK (PAP). — We wtorek wieczorem (czasu warszawskiego) w siedzibie przedstawicielstwa radzieckiego przy ONZ odbyło się dwugodzinne spotkanie stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji poświęcone sprawie rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Nie ogłoszono żadnego komunikatu.

Następne spotkanie odbędzie się w piątek 12 bm. w siedzibie delegacji brytyjskiej.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 11 bm.

Zachmurzenie małe, nocą i rano lokalne mgły lub zanieczyszczenia. Temperatura od -14 stopni do -4. Wiatry słabe południowo-wschodnie.

Partijno-rządowa delegacja ZRA z wizytą przyjaźni w Związku Radzieckim

Rozmowy na Kremlu

MOSKWA (PAP). Na Kremlu rozpoczęły się w środę rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR L. Breżniewa, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornego z delegacją partyjno-rządową Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Delegacji ZRA przewodniczy osobiście przedstawiciel przyzidenta ZRA, członek Najwyższego Komitetu Wyko-

nawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego Anwar Sadat.

Delegacja partyjno-rządowa ZRA przybyła we wtorek do Moskwy z oficjalną wizytą przyjaźni — na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego.

W toku rozmów, które toczyły się w atmosferze całkowitego wzajemnego zrozumienia i przyjaźni obie strony dały wyraz zadowoleniu ze stanu stosunków między ZSRR a ZRA i potwierdziły gotowość dalszego rozwijania przyjaźni i ścisłej współpracy we wszystkich dziedzinach.

Omówione zostały problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej stanowiącej przedmiot obopólnego zainteresowania. Szczególną uwagę zwrócono na sytuację na Bliskim Wschodzie — w związku z trwającą nadal imperialistyczną agresją Izraela przeciwko ZRA i innym krajom arabskim.

Za strony ZRA w rozmowach uczestniczyli ponadto — minister spraw zagranicznych M. Riad, minister spraw wojskowych M. Fauzi i ambasador ZRA w ZSRR M. Galib.

Szwecja odrzuca naciski USA

SZTOKHOLM (PAP). — Premier Szwecji Olof Palme odrzucił we środę wszelkie usiłowania USA, aby skłonić Szwecję do zmiany jej stanowiska w sprawie pomocy dla Demokratycznej Republiki Wietnamu w postaci artykułów żywnościowych i lekarstw.

Jak podkreślił Palme, Szwecja nie może zaprzestać udzielania pomocy dla Wietnamu, gdyż jest to jedno z podstawowych zadań państwa.

W tym celu Szwecja nie może zaprzestać udzielania pomocy dla Wietnamu, gdyż jest to jedno z podstawowych zadań państwa.

Zamach stanu w Dahomeju

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Lome (Togo), że domowejszy rząd premiera Derlin Zinsou został obalony we środę rano. Wszyście połączenia telefoniczne ze stolicą Dahomeju, miastem Kotonu, są przerwane.

Według ostatnich informacji, armia i żandarmeria przejęły władzę w Dahomeju.

Zamach stanu przeprowadzony bez rozlewu krwi, nie napotykał na większy opór. Na ulicach Kotonu panuje spokój.

Agencja France Presse kreśli sylwetkę ppłk. Maurice Kouandete pisze, iż jest on jedynym z zdolniejszych oficerów armii Dahomeju.

Świat

KAIR (PAP). Jak podaje radio libijskie, we środę udzielił pomocy dla Libii. Sprawy zostały rozwiązane.

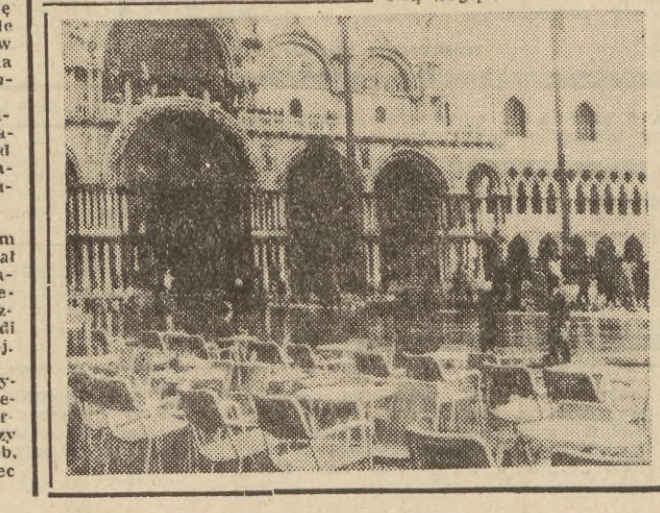
BUDAPEST (PAP). Parlament węgierski zebrał się we środę, 10 bm., na ostatniej tegorocznej sesji. Głównym punktem porządku dziennego był projekt narodowego planu gospodarczego na rok 1970.

MOSKWA (PAP). We środę rozpoczęło się w Moskwie plenarne posiedzenie Związku twórców ZSRR (pisarzy, plastyków, filmowców i kompozytorów).

Na porządku dziennym znalazł się jeden punkt: „O realizacji leninowskich zasad partyjności i ludowości w radzieckiej literaturze i sztuce”.

BERNO (PAP). Prezydentem Szwajcarii na rok 1970 został wybrany we środę dotychczasowy wiceprezydent i szef parlamentu spraw wewnętrznych dr Hans Peter Tschudi z partii socjaldemokratycznej.

RZYM (PAP). Epidemia grypy we Włoszech przybrała niebywałe rozmiary. Jak informuje władze sanitarne, w Rzymie choruje ok. 800 tys. osób, czyli co trzeci mieszkaniec wiecznego miasta.



RUCH STATKÓW w portach GDAŃSKA I GDYŃ

GDANSK

Zaladunek lub wyładunek drobny i masowy: „Stefan Czarniecki”, „Kopalnia Kleofas”, „Smolny”, „Białystok”, „Kpt. Ziolkowski”, „Ojcow”, „Syrrena” (wszystkie pol.), „Chennai Perumal” (hind.), „Wishwa Bindu” (hind.), „Ditavangi” (indonez.), „Solidarity” (grek), „Kallinograd” (radz.), „Durren” (alb.), „Penneyco” (liber).
Po drewno: „Andrea K.” (NRE).
Po węgiel: „Ziemia Koszalińska” (pol.), „Argo” (szw.), „Gshaga” (radz.), „Bergum” (norw.), „Balli Lesson” (bryt.), „Gotland” (NRE).

GDYNIA

Zaladunek lub wyładunek drobny i masowy: „Marcell Nowotki”, „Reymont”, „Gen. Bem”, „Romer”, „Henryk Jendza”, „Hanka Sawicka”, „Florian Ceynowa”, „Wolfin”, „Jasio”, „Jarosław Dąbrowski”, „Czacki”, „Legnica”, „Warmia”, „Zabrze”, „Modlin”, „Mazury” (wszystkie pol.), „Tito Campanella” (wl.), „Andrea Broevig” (panam.), „Rena” (grek), „Anna C.” (liber), „Apollonia” (grek), „Indian Pioneer” (hind.), „Harald Pres” (duń.), „Alacrit” (panam.).
Po węgiel: „Deneb” (liber), „Dedowsk” (radz.), „Malmvik” (fin.).
(czes.)

Wybrzeże otrzyma nowe

● Dokończenie ze str. 1

Na podjęcie decyzji budowy nowego lotniska złożyło się szereg elementów, m. in. przesyłki na podjęcie na obecne lotnisko w Wrzeszczu od strony wzgórz zmuszają do zmniejszenia ciężaru startowego samolotów pasażerskich, co w sposób niekorzystny wpływa na wyniki ekonomiczne. Obecne lotnisko wyczerpane w środku organizmu miejskiego powoduje szereg dalszych uciążliwości i niedomagań funkcjonalnych. Ujemnie oddziałują one budowę nowych połączeń komunikacyjnych między poszczególnymi dzielnicami trójmiasta. Istniejące oraz nowe wzniesione osiedla mieszkaniowe wymagają przebudowy istniejących sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, sanitacyjnej oraz budowy magistrali ciepłowniczych, których realizacja — przy obecnym układzie — jest bardzo utrudniona. Trzeba również podkreślić, że obecne położenie lotniska wyraża za budowy wyjątkowo korzystne terytory, na których przewidywane są realizacje nowej dzielnicy dla ok. 40 tys. mieszkańców. Nie bez znaczenia przy

Ponad 5 tys. zagranicznych i 6650 polskich statków zaopatruje „Baltona”

Z okazji 20-lecia działalności Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Baltona” odbyła się wczoraj w gdańskiej centrali naszego shipchandra konferencja prasowa. Dyrektor naczelny „Baltony” mgr Henryk Cieślak poinformował dziennikarzy o dotychczasowym dorobku „Baltony” i trudnościach z jakimi się obecnie ona boryka.

Przeciwko zbrodniom

● Dokończenie ze str. 1

przedstawił projekt rezolucji potępiającej zbrodniczość i domagającej się wycofania wojsk USA z Wietnamu. Zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję i postanowili jej tekst przesłać do Przedstawicielstwa Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Półn. i ambasady DRW w Warszawie.

20-lecie stała się wyspecjalizowanym zakładem o wysokich obrotach towarowych i finansowych, największym zresztą tego typu przedsiębiorstwem w krajach socjalistycznych. Jest dzisiaj shipchanderem w całym tego słowa znaczeniu, posiada wykwalifikowanych, rutynowanych pracowników i z powodzeniem potrafi sprostać konkurencji innych tego typu przedsiębiorstw w krajach zachodnich.

O dynamicznym wzroście, zarówno zadań jak i konkretnych obrotów towarowych „Baltony”, świadczy niektorze liczby. W 1950 r. np. zaopatrzyła „Baltona” 1802 statki zagraniczne, a w tym roku — już 5072 jednostki, natomiast w przyszłym roku przewiduje się obsługę 6400 statków obcych bander. W odniesieniu do polskich statków liczby te przedstawiają się następująco: w 1950 roku obsługiło 2500 statków, w br. już 6650, a w przyszłym roku przewiduje się obsługę 7200 polskich jednostek.

W miarę rozwoju przedsiębiorstwa zaczęło ono rozszerzać swą działalność stosując nowe formy świadczenia usług dewizowych. W 1953 roku podjęło więc eksport bezpośredni do stref wolnocelowych w portach zagranicznych, a następnie zaczęło zapożyczać obce placówki dyplomatyczne akredytowane w Polsce oraz polskie i obce za granicą.

W 1958 roku rozpoczęło zaopatrywanie obcych wystawców i kupców na Międzynarodowych Targach Poznańskich, w 1963 r. — wprowadzono sprzedaż towarów dla pasażerów na pokładach samolotów, w 1964 r. — podjęło zaopatrywanie obcych wystawców i kupców na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie, w 1965 roku — uruchomiono sprzedaż towarów podręcznych na przejściach granicznych. Ostatnią inicjatywą „Baltony”, realizowaną z powodzeniem, a rozpoczętą w 1968 r. jest sprzedaż towarów w specjalnych sklepach marynarzom statków polskich za zarobek przez nich dewizy.

Jak stwierdził dyr. H. Cieślak jednym z podstawowych zagadnień dotyczących zaopatrywania polskich statków jest uznanie dostaw towarowych na statki polskie, jako dostaw eksportowych. Będzie wówczas gwarancja, że nasi marynarze będą otrzymywać artykuły najwyższej jakości, wytrzymujące specyficzne warunki przechowywania.

(czes.)

Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka” efektem długofalowej działalności

Wczoraj w Wojewódzkim Domu Kultury w Gdańsku odbyło się spotkanie poświęcone podsumowaniu efektów tegorocznych Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka”. Spotkanie, w którym wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych instytucji i przedsiębiorstw, prowadził wiceprzewodniczący Prezydium WRN Łukasz Balcer.

Ocenę przebiegu Dni w naszym województwie przedstawił kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN Zbigniew Makuszewski. Stwierdził on, iż zastosowane w tym okresie formy popularyzacji literatury społeczno — politycznej są efektem długofalowej działalności, mającej na celu zbliżenie czytelnika do problemów naszej współczesności. Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka” były niejako podsumowaniem całorocznej pracy w tym zakresie. Przyniosły one szereg interesujących imprez, odczytów, spotkań dyskusyjnych i wieczorów autorskich, w trakcie których podnoszone problemy, nurtujące współczesność, nurtujące człowieka.

Dużo inicjatyw wykazały w tym ośrodku terenowe — zwłaszcza w powiatach kwidzińskich, kościerskim, tczewskim i Pruszkach Gdańsk. Bogaty i różnorodny był też program imprez w trójmieście. Jednym z dowodów rosnącej popularności literatury społeczno — politycznej jest zwiększenie się liczby członków klubu „Człowiek — Świat — Polityka”, zainicjowanego przez „Dom Książki” i redakcję „Głosu Wybrzeża”.

Kolejnym punktem dyskusji na spotkaniu były problemy wydawnicze Wybrzeża. Omówił je dyrektor Wydawnictwa Morskiego Włodzisław Jabłoński. Podkreślił on, iż w działalności gdańskiego wydawcy literatura społeczno — polityczna zajmuje poważne miejsce: rocznie wydaje się z tego zakresu 20—30 pozycji.

Są to m. in. publikacje do-

tyczące morskiej historii powstającej i historii Polski, współczesnych problemów gospodarki morskiej, literatura niemiecznawcza i wydawnictwa turystyczne — krajowawcze. Szczególną popularnością cieszą się publikacje dokumentalne z pierwszych lat powojennych na Wybrzeżu, utrzymywane w zbliżonej formie. Ich nakłady przewyższają zwykle kilkakrotnie nakłady podobnych publikacji z głębi kraju.

(ak)

Brawurowa operacja

● Dokończenie ze str. 1

„Mig-21” stracił izraelski myśliwiec bombardujący typu „Phantom”. Walka ta rozegrała się nad Zatoką Sueską. Był to pierwszy „Phantom” strącony przez pilotów ZRA w walkach z izraelskim agresorem. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone postanowiły dostarczyć 50 tego typu maszyn dla armii agresora.

KAIR (PAP). Rzecznik wojskowy w Damaszku poinformował, że w czasie wymiany ognia artyleryjskiego na izraelsko-syryjskiej linii przetrwania ognia we środe po południu, soldateska izraelska zniszczyła posterunek obserwacyjny ONZ.

Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny postanowił przyłączyć się do palestyńskiego dowództwa walki zbrojnej, którego zadaniem jest planowanie i realizacja operacji bojowych przeciwko Izraelowi.

Do Gdyni powrócił m/s „Jantar”

Wczoraj do portu gdańskiego zawinął holownik PRO „Jantar” dowodzony przez kpt. ż. w. Wł. Stocińskiego. Jednostka przybyła z hiszpańskiego portu Walencja, gdzie przekazała ostatnie dwa wraki przechożwane z Rio de Janeiro. „Jantar” wspólnie z drugim holownikiem PRO „Koralet”, znajdującym się jeszcze w rejsie oraz z „Perkunenem” realizował umowę zawartą przez Polskie Ratownictwo Okrętowe z firmą Lloyd Brasileiro na przeprowadzenie z Brazylii do Włoch i Hiszpanii 8 przeznaczonych na złom wraków okrętowych o nośności po 7870 ton.

Obecnie, po pomyślnym wykonaniu zadania i paromiesięcznej nieobecności w kraju, załoga „Jantara” spędzi święta w domu.

(sta)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Faworyci zwyciężają w turnieju nadziei olimpijskich

Pierwsza seria walk ćwierćfinałowych trzeciego dnia międzynarodowego turnieju bokserkiego nadziei olimpijskich, nie przyniosła niespodzianek. Zwyciężyli faworyci.

W wadze papierowej Kostadinow (Bulgaria) zwyciężył na punkty 4:1 Boboca (Rumunia). W wadze muszej Warnke (NRD) zwyciężył jednogłośnie na punkty Rodrigueza (Kuba). W wadze koguciej Machianowski (Polska I) po dramatycznym pojedynku zwyciężył jednogłośnie na punkty Alvareza (Kuba).

W ostatniej walce wagi koguciej Dubienik (ZSRR) je-

dnogłośnie wypunktował Kim Jon Ika (KRL-D).

W wadze piórkowej Budny (Polska II) wygrał jednogłośnie na punkty z Raminem (NRD).

W wadze lekkopółśredniej Zajcew (ZSRR) w drugiej rundzie zwyciężył przez nokaut Papalau (Rumunia). W drugiej parze lekkopółśredniej Dominowski (Polska II) po nielekawej walce pokonał Gheorghiova (Bulgaria) 4:1. Opalka (CSRS) wygrał na punkty 4:1 ze Stable (Kuba).

W wadze lekkosredniej Gyofli (Rumunia) wygrał w trzeciej rundzie na skutek poddania przez sekundanta z Kalfasem (Polska I). Klimanow (ZSRR) wygrał w drugiej rundzie na skutek przewagi z Wernerem (NRD). W trzeciej parze wagi lekkosredniej Bukat (Węgry) już w pierwszej rundzie wygrał na skutek przewagi z Bieleckim (Polska II). Czwartą pojedynek wagi lekkosredniej wygrał Milan (Kuba) na skutek przewagi z Kim-Jon-Kilem (KRL-D).

W wadze półciężkiej Nagy (Węgry) zwyciężył Ziełopuchę (Polska II).

Siliste (Rumunia) jednogłośnie wypunktował Pereza (Kuba). W trzeciej walce wagi półciężkiej Bielek (Polska II) i Cepelik (CSRS) walczyli tak nieczysto, że sędzia rumuński Epureanu musiał w drugiej rundzie zdyskwalifikować obu zawodników. W ostatniej parze wagi półciężkiej Sachse (NRD) wysoko wypunktował Dikowa (Bulgaria).

Remis piłkarzy Górnika Zabrze

W drugim swym spotkaniu w czasie tournée w W. Brytanii piłkarze Górnika Zabrze zremisowali z Walford 0:0. Przeciwnik Górnika zajmuje ostatnie miejsce w II lidze angielskiej.

Ze zmiennym szczęściem w II ligach siatkówki

Informowaliśmy już o wynikach uzyskanych w pierwszych w tym sezonie mistrzowskich spotkaniach w II ligach siatkarek Gdańsk (zwycięstwa 3:0 i 3:1 nad Energetykami Poznań) oraz siatkarki Startu Gdynia (przegrane 2:3 i 0:3 z Warszawianką).

W II ligach siatkówki walczy 6 drużyn z Wybrzeża (3 mężczyzn i 3 kobiety). Siatkarze GKS Wybrzeże rozpoczęli mistrzostwa od spotkania w Szczecinie z Pogonią. Gdańszczanie przegrali dwukrotnie 1:3. Nasz niedawny I-ligowiec, męski zespół siatkarek gdańskiego AZS grał w Warszawie, gdzie uległ Skrze dwa razy w identycznym stosunku 0:3.

Ze zmiennym szczęściem walczyły w II lidze nasze siatkarki. W Warszawie drużyna gdańskiego Startu zwyciężyła Skrę 3:0 i 3:2, natomiast beniaminek gdańska Spółnia uległa w Toruniu Budowlanym dwukrotnie 1:3.

Ogólny więc bilans jest wyjątkowo niekorzystny dla siatkarki (Start Gdynia, AZS Gdańsk i GKS Wybrzeże), którzy przegrali wszystkie spotkania. Siatkarce natomiast wygrały 4 mecze (Gdańsk i Start Gdynia) oraz przegrały dwa spotkania (Spółnia).

(st)

6. XII 1969 r. zmarł nasz nieodżałowany kolega, przyjaciel, wychowawca młodzieży

MICHAŁ KRAWCZYK

emerytowany nauczyciel V Liceum Ogólnokształcącego w Gd.-Oliwie

W 1945 r. był współorganizatorem szkoły. Pamięć o Nim pozostanie wśród kolegów i wielu koleżanek młodzieży.

Dyrekcja, grono nauczycielskie i administracja V Liceum Ogólnokształcącego w Gd.-Oliwie 1503-G

Dnia 8. XII 1969 r. zmarła po długiej chorobie przeżywszy lat 73 nasza kochana matka, teściowa i babcia

ś. t. p.

WŁADYSŁAWA KĘDZERSKA

Mszą świętą żałobną odprawioną zostanie w kościele górnym O.O. Franciszkanów na Wzgórzu Nowotki dnia 11. XII 1969 r. o godz. 11. Wyprawdanie zwłok z kaplicy kościelnej na cmentarz Witomiński w tym samym dniu o godz. 12.00.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku S-13498 córka, zięć i wnuczka

Dnia 10 grudnia 1969 r. zmarł nieoczekiwanie w Lubiszewie opatrzony Olejami świętymi, w 58 roku życia i w 34 roku kapłaństwa

ś. t. p.

ks. PAWEŁ LUBIŃSKI

proboszcz parafii w Lubiszewie, tajny szambelan papieski, kanonik gremialny Kapituły Kolegiackiej Chelmyńskiej, referent Kurii Biskupiej do spraw organizacyjnych, wicedziekan dekanatu tczewskiego.

Ekspozycja odbędzie się w płatek dnia 12. XII br. o godz. 15.30 w Lubiszewie. Pogrzeb w Lubiszewie w sobotę dnia 13. XII br. o godz. 10.

O czym zawiadamia w imieniu księży kondekanalnych ks. dr Wacław Preis, dziekan Tczew, dnia 10. XII 1969 r. G-1620

W dniu 8 grudnia 1969 r. zmarł nagłe

TADEUSZ MICHNOWICZ

były uczestnik walk z okupantem hitlerowskim, członek AK grupy Południe-Karpaty, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

W Zmarłym stracił cenionego kolegę i dobrego Polaka.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składając

grono przyjaciół i towarzysze broni Uroczystość pogrzebową odbędzie się dnia 11. XII 1969 r. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Sopocie. 1586-G

Dnia 8 grudnia 1969 r. zmarł nagłe

Kol. Tadeusz Michnowicz

długoletni i zasłużony nauczyciel naszej szkoły, były prezes Ogniska ZNP, wychowawca i przyjaciel młodzieży.

O czym z żalem zawiadamia

Rada Pedagogiczna Ogniska ZNP przy Technikum Przemysłu Spożywczego i Chemicznego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gdańsku G-1641

Dnia 8. XII 1969 r. zmarła po długiej chorobie przeżywszy lat 73 nasza kochana matka, teściowa i babcia

ś. t. p.

WŁADYSŁAWA KĘDZERSKA

Mszą świętą żałobną odprawioną zostanie w kościele górnym O.O. Franciszkanów na Wzgórzu Nowotki dnia 11. XII 1969 r. o godz. 11. Wyprawdanie zwłok z kaplicy kościelnej na cmentarz Witomiński w tym samym dniu o godz. 12.00.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku S-13498 córka, zięć i wnuczka

Dnia 10 grudnia 1969 r. zmarł nieoczekiwanie w Lubiszewie opatrzony Olejami świętymi, w 58 roku życia i w 34 roku kapłaństwa

ś. t. p.

ks. PAWEŁ LUBIŃSKI

proboszcz parafii w Lubiszewie, tajny szambelan papieski, kanonik gremialny Kapituły Kolegiackiej Chelmyńskiej, referent Kurii Biskupiej do spraw organizacyjnych, wicedziekan dekanatu tczewskiego.

Ekspozycja odbędzie się w płatek dnia 12. XII br. o godz. 15.30 w Lubiszewie. Pogrzeb w Lubiszewie w sobotę dnia 13. XII br. o godz. 10.

O czym zawiadamia w imieniu księży kondekanalnych ks. dr Wacław Preis, dziekan Tczew, dnia 10. XII 1969 r. G-1620

W dniu 8 grudnia 1969 r. zmarł nagłe

TADEUSZ MICHNOWICZ

były uczestnik walk z okupantem hitlerowskim, członek AK grupy Południe-Karpaty, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

W Zmarłym stracił cenionego kolegę i dobrego Polaka.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składając

grono przyjaciół i towarzysze broni Uroczystość pogrzebową odbędzie się dnia 11. XII 1969 r. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Sopocie. 1586-G

Dyrekcja, Rada Zakładowej PPBIM w Gdańsku przyjaściom, koleżankom, kolegom oraz sąsiadom za okazaną pomoc i współczucie w ciężkich chwilach i odprowadzenie na miejsce ukojonego spoczynku ukochanego męża i tatusia

FELIKSA COMPLAKA

serdeczne podziękowania składa

żona z dziećmi i rodziną 1503-G

Dnia 8. XII 1969 r. zmarła po długiej chorobie przeżywszy lat 73 nasza kochana matka, teściowa i babcia

ś. t. p.

WŁADYSŁAWA KĘDZERSKA

Mszą świętą żałobną odprawioną zostanie w kościele górnym O.O. Franciszkanów na Wzgórzu Nowotki dnia 11. XII 1969 r. o godz. 11. Wyprawdanie zwłok z kaplicy kościelnej na cmentarz Witomiński w tym samym dniu o godz. 12.00.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku S-13498 córka, zięć i wnuczka

Dnia 10 grudnia 1969 r. zmarł nieoczekiwanie w Lubiszewie opatrzony Olejami świętymi, w 58 roku życia i w 34 roku kapłaństwa

ś. t. p.

ks. PAWEŁ LUBIŃSKI

proboszcz parafii w Lubiszewie, tajny szambelan papieski, kanonik gremialny Kapituły Kolegiackiej Chelmyńskiej, referent Kurii Biskupiej do spraw organizacyjnych, wicedziekan dekanatu tczewskiego.

Ekspozycja odbędzie się w płatek dnia 12. XII br. o godz. 15.30 w Lubiszewie. Pogrzeb w Lubiszewie w sobotę dnia 13. XII br. o godz. 10.

O czym zawiadamia w imieniu księży kondekanalnych ks. dr Wacław Preis, dziekan Tczew, dnia 10. XII 1969 r. G-1620

W dniu 8 grudnia 1969 r. zmarł nagłe

TADEUSZ MICHNOWICZ

były uczestnik walk z okupantem hitlerowskim, członek AK grupy Południe-Karpaty, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

W Zmarłym stracił cenionego kolegę i dobrego Polaka.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składając

grono przyjaciół i towarzysze broni Uroczystość pogrzebową odbędzie się dnia 11. XII 1969 r. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Sopocie. 1586-G

Dnia 8 grudnia 1969 r. zmarł nagłe

TADEUSZ MICHNOWICZ

były uczestnik walk z okupantem hitlerowskim, członek AK grupy Południe-Karpaty, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

W Zmarłym stracił cenionego kolegę i dobrego Polaka.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składając

grono przyjaciół i towarzysze broni Uroczystość pogrzebową odbędzie się dnia 11. XII 1969 r. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Sopocie. 1586-G

POGOTOWIE telewizyjne, mistrz Sylwester Ryska, tel. 22-13-47. S-13377

MOTORYZACYJNE

„SKODA 1000 MB” sprzedam. Olwa, Leszka Białe go 40. G-1297

NIERUCHOMOŚCI

DOM piętrowy sprzedam. Cena dostępna, Pielplin, ul. Kościuszki 44, Maria Szczebleska. P-978

GOSPODARSTWO 5,5 hektara, 250 jabłoni, porzeczek, las, trawki, las, jak — sprzedam. Książkiewicz, Kraków, ul. Barska 60. K-8223

DZIAŁKĘ budowlaną lub domek w trójmieście, w pobliżu kolejki kupie. — Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod G-1305.

DOMEK jednorodzinny w trójmieście lub okolicy kupię. Cena do 250 tysięcy. Wiadomość: tel. 52-94-03. G-1296

PRACA

UCZEŃ lub uczennica do zawodu krawieckiego potrzebni. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod G-1270.

LEKARSKIE

DR KRAJEWSKI Stanisław, skórne, weneryczne Wrzeszcz, Marchlewskiego 13, obok dworca, telefon 41-06-97. G-902

DR Z. KRAJEWSKI, skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-1037

DR DZIEWANOWSKI, skórne, weneryczne, Gdańsk, Sw. Ducha 25-27, telefon 31-63-68. G-1311

LOKALE

ZAMIEŃNIE — mieszkanie 3-pokojowe, Bydgoszcz, centrum, na dwa pokoje Gdynia — Sopot. Oferty Biuro Ogł. Gdynia — pod G-1308.

ZAMIEŃNIE — nowoczesne, ładna kawalerka, śródmieście Gdańsk, na większe, tylko centrum Gdyni lub Gdańsk. Tel. 31-91-56, od 16.30. G-1306

ZAMIEŃNIE — mieszkanie 3-pokojowe, Bydgoszcz, centrum, na dwa pokoje Gdynia — Sopot. Oferty Biuro Ogł. Gdynia — pod G-1308.

ZAMIEŃNIE — nowoczesne, ład

**KULISY
WIELKIEJ
GRY**

Polak istota nietypowa

Wszyscy jesteśmy nietypowi! — przynajmniej w oczach naszych producentów. W tej kwestii nadzwyczajną zgodność wykazują zarówno ci od butów czy bielizny jak i od gołowej odzieży. Przy zakupach większość klientów ma więc jednakowe szanse: od sklepu do sklepu biegają i niewiasty obdarzone opływowymi kształtami i posiadaczki nader skromnej figury i zupełnie typowe Polki. Wcale nie mniejsze trudności przeżywa paniowie, gdy chcą kupić płaszcz, garnitur czy chociażby tylko koszulę. Ponoć krople, która przepełniła miarę cierpliwości stały się właśnie koszule. Warszawskie Domy Towarowe „Centrum” zamówiły bowiem dużą partię koszul nr 33, a więc w najbardziej typowym i poszukiwanym numerze. Przemysł zamówienia nie przyjął. Jeśli odmowa dotknie takich potentatów jak największe krajowe domy towarowe, to cóż mówić o spełnieniu życzeń drobnych odbiorców?

MINISTER INTERWENTUJE

ROZGORZAŁA więc ist na batalia o rozmiar i rozmiar-wzrosty. Je szcze w początkach tego roku minister przemysłu lekkiego zobowiązał producentów do przyjmowania wszystkich zamówień zgłaszanych przez handel, z pełnym uwzględnieniem potrzeb w zakresie numeracji. Jednocześnie w piśmie resortu zwrócono uwagę, że nie ma powodów do ograniczania produkcji wyrobów o dużych rozmiarach.

Aby jednak polecenia ministra nie pozostawały na papierze zastosowano bardziej radykalne, rzecz można drastyczne środki. I tak dyrektorzy zjednoczeń przemysłu odzieżowego oraz przemysłu dziewiarskiego i pończoszniczego ustalili: przedsiębiorstwa produkcyjne, które nie wykonują w pełni zleceń handlu na określone rozmiary tracą 50 proc. kwartalnej premii, przyznawanej za realizację do staw rynkowych. Gdy producent okaże się recydywi-

stą i po raz drugi nie uwzględni do końca życzeń odbiorców, traci całą premię.

Te zarządzenia, do wdrożenia których zobowiązano również dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego, stały się dla przemysłu wielce kłopotliwe. Rzecz okazała się tym bardziej przykra, że na domiar złego dyrektorzy zjednoczeń tych trzech branż, wszem i wobec oznajmili, że przyjmują skorygowane zamówienia handlu — i to jeszcze na IV kwartał — na takie numery, jakich życzą sobie nabywcy.

W fabrykach przemysłu lekkiego nastąpiła ogromna konsternacja: jawne przeciwstawienie się władzy nadrzędnej nie nie da; niewykonanie poleceń handlu — nie na żarty tym razem grozi utratą premii. Każdemu nasuwa się tu trzecie najlogiczniejsze rozwiązanie: wytwarzanie odzieży, bielizny, dzianin czy obuwiwa w pełnym zestawie poszukiwanych numerów.

Życie jest brutalne i

proste rozwiązania nie zawsze są w zgodzie z praktyką przemysłową. Bo dzięki produkcji małych rozmiarów producenci mogą wykazać się wielkimi oszczędnościami surowca, lepszą wydajnością pracy, jako że wyrob np. mini-odzieży zajmuje znacznie mniej czasu niż maxi. Wygodniej też produkuje się wielką partię jednego rozmiaru. Przetwarzanie maszyn oznacza przecież stratę cennych minut. Jednym słowem nowe zarządzenia brutalnie przyhamowały przekroczenia planów przy pomocy asortymentowych kombinacji. Ale producenci postanowili nie rezygnować. I wpadli na istic szatański pomysł.

PIĄTKA PIĄTCE NIERÓWNA

DO hurtowni i sklepów zaczęły nadchodzić partie towarów w pełnym wyborze numerów. Handlowcy nie mogli się nadszwić jak szybko przemysł podporządkował się woli szefów i partnerów spod znaku Merkurego. Ra dość trwała jednak bariera. Bo oto do sklepów zaczęły przychodzić klientki, które nie kryły zaskoczenia domagali się wymiany zakupionego artykułu. Wszystkie jedno-myślnie prosiły o numer większy swetra, bielizny itp. Początkowo sprzedawcy czynie podejrzewali, że klientki w okresie jesienno-zimowym pofolgowały apetytem, co spowodowało zapotrzebowanie na większe numery. Gdy jednak zdenerwowane panie z ręką na sercu zaczęły temu przeczyć w ruch poszły centymetry...

I wówczas wybuchła bomba. Halki nr 3 np. produkcji zakładów „Sire” okazały się o kilka centymetrów większe i krótsze niż to wynikało z ustalonych dla piątki wymiarów. Gdy zaczęto porównywać kształty tej samej numeracji dostarczone przez „Sire” i „Femine”, stwierdzono, że tylko metki są takie same! „Siry” piątki odpowiadały czwórkom „Feminy”. To samo zaobserwowano mierząc np. wdzianka damskie „Marce” i „Milany”. Wreszcie dziwnie metamorfiozowały zimowe botki. Numery 37 i 38 jeśli nawet są w sprzedaży, to nie wchodzi na nogę, dla której od lat przeznaczona jest ta właśnie numeracja!

Tak więc zmyślni producenci znaleźli wyjście z sytuacji. Pozornie wszystko jest w porządku. Zamówienie handlu przyjęto i wykonano. W sklepach większy wybór, w tym również dużych numerów. Premia kwartalna zapewniona. W praktyce zmieniło się bardzo mało!

CHOCIAŻ może jednak coś się zmieniło, tyle że nie w fabrykach a w sklepach. Handel, który jeszcze do niedawna nie zdradzał większego zainte-

resowania badaniami aktualnych potrzeb klientów na poszczególne rozmiary i rozmiarowzrosty energicznie zabrał się do przeprowadzania wnikliwych analiz. Do uaktywnienia handlowców w tym kierunku przyczyniła się świadomość, że są na nich sposoby i sankcje. Ale niemała rolę w tym uaktywnieniu odegrała również dzienna praktyka. Coraz częściej okazuje się bowiem, że towar po prostu nie idzie. Np. bardzo poszukiwane zimowe botki zawałają sklepowe półki podczas gdy klientki rozbijają się za... botkami ale takimi, które po prostu dobrze leżą na ich nodze.

Producenci będą więc musieli zrewidować swoje stanowisko i to nie tylko w trosce o własną premię (znajdzie się przecież sposób na zagwarantowanie zgodności numeru wypisanego na metce z faktyczną numeracją) lecz przede wszystkim w trosce o zbyt własnych wyrobów.

Krystyna
SZELESTOWSKA

Samochodowa tradycja

Przed dwudziestu jeden laty Pamela Wells urodziła się w samochodzie. W ubiegłym tygodniu Pamela urodziła córeczkę Gine. Stało się to również w samochodzie, którym kołowała z domu do szpitala. Przy porodzie asystowała matka Pamela pani Ruth Hoggart. Opieką była na pewno fachowa.



Pogłowie zajęcy w Polsce szacowane jest na około 2 mln sztuk. Co roku odstrzeliwuje się i tępoko około pół miliona sztuk szaraków.

Na zdjęciu: sortowanie zajęcy kupionych przez przedsiębiorstwo „Las” w Olsztynie. CAF-Moroz

Z teki projektanta

Pas nadmorski na rysownicy

Województwo gdańskie jak magnes przyciąga w lecie zarówno rzesze wiecznie ciekawych turystów, jak i po prostu zmęczonych całoroczną pracą urlopowiczów. Ci ostatni chcą przede wszystkim odpocząć nad morzem we względnie przyzwoitych warunkach.

O tym, jakie męki cierpią mieszkańcy wybrzeżowego Eldorado w sezonie, trwającym tu z górną miesięcie, wiemy z własnego doświadczenia. W minionym sezonie letnim przewinęło się przez nasze województwo ok. 4 mln ludzi. Wszystkich trzeba było nakarmić, z tego przynajmniej połowę mieć gdzie położyć spać. Całe 4 miliony obsłużyliśmy, czasem lepiej, czasem gorzej, choć wiadomo, jakim kosztem — niedospań i krótkiego przemęczenia. Przewiduje się, że w roku 1985 trójmiasto będzie w stanie pomieścić jednocześnie ok. 150 tys. turystów.

A co z resztą nadmorskich miejscowości rekreacyjnych w pasie przybrzeżnym? Co niesie przyszłość Białogórze i Kątom Rybackim?

Zespół nadmorskich miejscowości rekreacyjnych grupuje różne typy miejscowości, gwarantując tym samym różne formy wypoczynku obliczonego głównie na sezon letni. Tenże zespół zyskuje przez to na atrakcyjności i staje się dostępny dla wszystkich grup społeczno - zawodowych, dla ludzi o zróżnicowanych przyzwyczajeniach i upodobaniach.

FORMY rekreacji nadmorskiej determinowane są przede wszystkim środowiskiem geograficznym. I pod tym kątem opracowuje się plany zagospodarowania przestrzennego Wybrzeża Gdańskiego. Liczba miejsc rekreacyjnych w pasie nadmorskim uzależniona jest więc od głębokości strefy bezpośredniego i pośredniego działania klimatu morskiego (przy czym brana jest pod uwagę możliwość dojazdu lub dojazdu do plaży w ciągu 30-45 min.), chłonności plaż i terenów budowlanych, granicy degradacji istniejącego kompleksu przyrodniczego (plaży nie obejmują terenów chronionych, a więc: dwóch partii Słowińskiego Parku Narodowego, osiem rezerwatów leśnych, dwóch rezerwatów torfowisk - łąkowych, dwóch rezerwatów ptasich oraz pasa ochrony brzegów morskich - wydmy) i warunków organizacji przestrzennych. Dopiero po uwzględnieniu

ni tych wszystkich czynników można określić liczbę miejsc rekreacyjnych w pasie nadmorskim (z wyłączeniem trójmiasta), która wynosi przeszło 204 tysiące. W pasie tym wyróżniono dwie strefy wypoczynku: I — sięgającą nie głębiej niż 2,5 do 3 km od brzegu morskiego, w której znajdować się mają wczasowe bez urządzeń dziecięcych, wczasowe z urządzeniami dziecięcymi, część kolonii i obozów oraz obojętne turystyczne, II — pośredniego wpływu klimatu morskiego do 10 km, w której mieścić się będą kolonie i obozy, tudzież sanatoria i domy zdrowia.

ZGODNIE z zasadą tworzenia logicznie zorganizowanych układów przestrzennych, postanowiono pewne miejscowości uznać za centralne w stosunku do określonych zespołów.

Z punktu widzenia zagadnień rekreacji przeprowadzono pewien podział funkcjonalny zespołów, który przewiduje powstanie:

• kąpielisk nadmorskich (osrodek centralny z siedzibą władz administracyjnych) o pełnym zestawie rekreacyjnych urządzeń usługowych, z wyeliminowaniem kolonii dziecięcych i obozów, wyposażonych w pełne uzbrojenie terenu i wyższy standard wyposażenia jednostki rekreacyjnej.

• letnisk nadmorskich (możliwa lokalizacja osrodek centralnych).

• letnisk nadmorskich (możliwych miejscowości o funkcjach wyłączonej sezonowych).

• wydzielonych jednostek rekreacyjnych (np. pole campingowe, schronisko, stacja wodna; pożądana lokalizacja umożliwiająca bezpośredni kontakt z naturą).

Oprócz miejscowości ujętych w klasyfikacji występuje jeszcze typ małego miasta portowego, w którym formami wodociągami są te związane z gospodarką morską, natomiast formy rekreacji posiadają znaczenie dodatkowe.

W omawianym pasie nadmorskim wyróżniono 11 zespołów rekreacyjnych: 1) Leba wraz z Nowicem (na 16 tysięcy miejsc), przy czym kolonie dziecięce zlokalizowane będą w Nowicem nad jeziorem Sarbsko. 2) Lubiatowo wraz ze Szklaną Hutą i Osetnikami (29 500); zespół przyszłości przewidziany do inwestycji w latach późniejszych; ma to być kąpielisko morskie. 3) Białogóra do Dębów (16 500), także rejon przewidziany do realizacji w terminie późniejszym; przez Białogórę ma przebiegać zbudowana na grzbietach wydym autostrada Hel-Swinoujście zwaną Słoneczną Drogą. 4) Jastrzębia Góra z Ostrowem i Karwią (21 000); maksymalna pojemność zespołu ustalona jest na podstawie analizy warunków naturalnych; w rejonie Helu ostatnio już poważnie zatłoczonym, pomyślano przede wszystkim o zachowaniu środowiska geograficznego.

Spektakl udany — inny od gdańskich — w wir zabawy wciągnął dzieci, potrafił je zainteresować i cieszyć. Jarzyna wykała dużo oryginalności reżyserskiej, przez cały czas utrzymując tempo i czystość akcji. Zaprzeczyła tym wszystkim, którzy uparcie twierdzą, że nasi najmłodsi widzowie chętnie przenoszą się w krainę baśni serio i nie dociera do nich baśń w nowoczesnym kształcie.

Bronisław PRADZYŃSKI

5) Władysławowo-Chalupy (19 700); w tym zespole dominującą formą rekreacji (52 proc.), będą wczasowe w kwaterach prywatnych. 6) Jastarnia — Jurata — Hel (22 750). 7) Puck — Swarzewo (15 500); wchodzący w skład zespołu osrodek Rzućewo-Osłonino ma być swoistym dziecięcym curiosum — miasteczkiem w rodzaju Disneylandu; tutaj szczególnie rozwinąć się dziecięce formy rekreacji, m. in. z kolonią w zespole puckim korzystać będzie 48 proc. całości odpoczywających, a z obozów 13 proc. 8) Sobieszewo — Orlinki — Swibno (11 700) przewidziany głównie na wypoczynek świąteczny dla mieszkańców Gdańska. 9) Stegna — Miłkoszewo — Jantar — Junoszy (17 700). 10) Sztutowo — Kąty Rybackie (18 700). 11) Krynica Morska-Plaški (15 000).

W II strefie wypoczynku, wzięto pod uwagę odległość i przewidziano do wozów plażowiczów (szczególnie dzieci, bo tu się mieścić ma gros kolonii i obozów) autokarami. W tej strefie rejon Leby liczyć ma 5500 miejsc rekreacyjnych, Lubiatowa — 8700, Białogórę — 8900, Pucka — 1300, Kępy Elbląskie — 7500. Ogólnie, wczasowy najliczniejszy skupiać się będą w zespołach Lubiatowa, Jastrzębiej Góry, Władysławowa i Jastarni, kolonie w rejonie Pucka, Stegny i Białogóry, zaś sanatoria w Lubiatowie, Jastarni i Krynicy Morskiej.

CIĘKAWOSTKĘ stanowić może zatrudnienie związane ściśle z obsługą wczasowiczów; liczba zatrudnionych oscyłać będzie w granicach 35 tys. osób, co stanowi około 17 proc. ogółu miejsc rekreacyjnych.

Jeśli chodzi o rozdysponowanie terenów pasa nadmorskiego do chwili obecnej, to jest ono 100-procentowe dla Krynicy Morskiej, Stegny, Jastarni i Leby, natomiast 80-procentowe dla Sztutowa i Jastrzębiej Góry. Z możliwości budowania własnych ośrodków na Wybrzeżu Gdańskim korzystają głównie przedsiębiorstwa i instytucje z głębi kraju. Osobnym zagadnieniem są inwestycje komunalne towarzyszące inwestycjom wypoczynkowym. Nowa uchwała z dnia 4 lipca br. (Monitor Polski) o koordynacji inwestycji i realizacji urządzeń wspólnych i towarzyszących, reguluje właśnie te sprawy z zakładami prac budowlanych swoje ośrodki w naszym województwie.

W. ADAMOWICZ

Maryla Rodowicz, Czesław Niemen i zespół „Breakout” laureatami „Złotej Kotwicy”

Atrakcyjne imprezy tego rocznego „Sopotniego Lata” były dla licznych fanów muzyki młodzieżowej okazją do zademonstrowania swoich sympatii do określonych zespołów i solistów dzięki tradycyjnemu już plebiscytowi „Złotej Kotwicy Sopotniego Lata”. W tym roku głosowanie było jeszcze doskonałym niż w latach poprzednich sprawdzianem popularności piosenkarzy i zespołów, ponieważ po raz pierwszy regulamin przewidywał głosowanie nie tylko na wykonawców, biorących udział w imprezach, ale na dowolne zespoły polskie. Tegoroczna „Złota Kotwica” jest więc obrazem pożytecznej posze- gólnych wykonawców wśród publiczności, szeroko reprezentowanej przez 80 000 uczestników ankiety, a jednocześnie obrazem zmian, jakie zachodzą w polskiej muzyce młodzieżowej. Nie zawsze stopień popularności zgodny jest z wartościami artystycznymi produkcji piosenkarzy i zespołów (świadczą o tym choćby zajęcia drugiego miejsca w kategorii piosenkarzy przez Janczerskiego wobec dopiero ósmej pozycji Zauchy), ale przesunięcia w obrębie pierwszych miejsc wskazują na pozytywne zmiany jakościowe — wystarczy wspomnieć dwie pierwsze pozycje wśród zespołów: Breakout i Skaldowie.

A oto kompletna lista plebiscytowa: ZESPOŁY: 1. Breakout (Złota Kotwica), 2. Skaldowie (Srebrna Kotwica), 3. Czerwone Gitary (Brazowa Kotwica), 4. No To Co, 5. ABC, 6. Trubadury, 7. Bizony, 8. Dżamble, 9. Alibabki, 10. Niebiesko-Czarni.

PIOSENKARZE: 1. Niemen (Złota Kotwica), 2. Janczerski (Srebrna Kotwica), 3. Krajewski (Brazowa Kotwica), 4. Nalepa, 5. J. Zięliński, 6. Klenczon, 7. Borys, 8. Zaucha, 9. Lech, 10. Krawczyk.

PIOSENKARKI: 1. Rodowicz (Złota Kotwica), 2. Kubasińska (Srebrna Kotwica), 3. Frąckowiak (Brazowa Kotwica), 4. Rusowicz, 5. Sobczyk, 6. Land, 7. Borsiewicz, 8. Siłpińska, 9. Litwin, 10. Dębicka (Alibabki).

std

Bydgoski „Jaś”

i gdańscy realizatorzy przedstawienia

Ostatnia premiera Teatru Opery i Operetki w Bydgoszczy nie była wydarzeniem na skalę ogólnopolską, a raczej pozostała w kręgu lokalnym i to wśród tych najmłodszych. Z myślą o nich Humberdinek pisał zresztą swoją baśń operową „Jaś i Malgosia”. Ale realizatorami bydgoskiego spektaklu byli gdańscy twórcy: reżyser — J. Jarzyna, scenografia — Leszek Przyjemski — Zygmunt Kamiński, choreografia — Leszek Przyjemski i Bruno Sobczak, jedynie kierownictwo muzyczne spoczywało w rękach miejscowego dyrygenta Zbigniewa Drozdzę — oczywiście — wykonawcami byli artyści bydgoscy.

CZY realizatorzy nie zawiedli? Czy spektakl bydgoski nie będzie przysłowiową kulą u nogi operowego repertuaru? Nie sądzę, a wręcz odwrotnie uważam, że będzie przedstawieniem, które zainteresuje dzieci, dotrze do ich świadomości, będzie je kuśd do ponownego obejrzenia. Reżyserka sama twierdzi:

„...Szukam porozumienia z najmłodszym widzem. To zdecydowało o wyborze formy — kształcie widowiska, o odczytaniu treści w wersji współczesnej. Konwencja operowa jest dla dziecka wyjątkowo trudna. Chciałam nauczyć je słuchać muzyki przez „atrak-

nie jako sztukę, a nie chałturowy kicz.

PRZEDSTAWIENIE utanczono, tancerze towarzyszyli solistom przez cały czas trwania spektaklu. Jest to dość powszechne stosowane wybieg, który ma zaspokoić mniej wrobionego widza. W tym przypadku bardzo słuszny. Choreografia, którą przygotował Z. Kamiński nawiązuje do baśni, ale nie była nierówna. W pierwszym i drugim akcie trochę słabsza, a w trzecim — nie zdołała zrekompenso-

wać braków. W swej roli doskonale czuła się Malgosia — H. Kobusińska, Czarownica — J. Łożyski, Ojciec — P. Stempowski. Dobry wokal, umiejętnie prowadził swoją rolę. Rola Jasia i Malgosi przez swą powściągliwość środków ruchowego wyrazu nie były zagubione, zamazane, a stały się bardzo czytelne, widak było dopracowany każdy gest, zdawałoby się nawet ten niewidoczny. Artyści nieskrępowani balastem operowej interpretacji wokalnej nadali spektaklowi wiele lekkości. Słowa docierały do widowni, a nie tonęły w lawinie krzyku.

Dwóch młodych scenografów — absolwentów gdańskiej PWSSP znamy już z wybrzeżowych de-

biutów. W Bydgoszczy zaproponowali oprawę plastyczną — udaną, dowcipną i funkcjonalną, która przy tym pomagała aktorom. Barwne kostiumy tancerzy — drzew, stwarzały wrażenie gąszczu leśnego, do którego z różnych stron przebiegały się promienie słońca (dobrze operowano światłem), tworząc piękną gamę leśnych kolorów. Mnie osobliście podobały się najbardziej kostiumy Baby — Jagi i drwa, natomiast zastrzeżenie miałbym jedynie do domku czarownicy, który przypominał papuzią klatkę.

Spektakl udany — inny od gdańskich — w wir zabawy wciągnął dzieci, potrafił je zainteresować i cieszyć. Jarzyna wykała dużo oryginalności reżyserskiej, przez cały czas utrzymując tempo i czystość akcji. Zaprzeczyła tym wszystkim, którzy uparcie twierdzą, że nasi najmłodsi widzowie chętnie przenoszą się w krainę baśni serio i nie dociera do nich baśń w nowoczesnym kształcie.

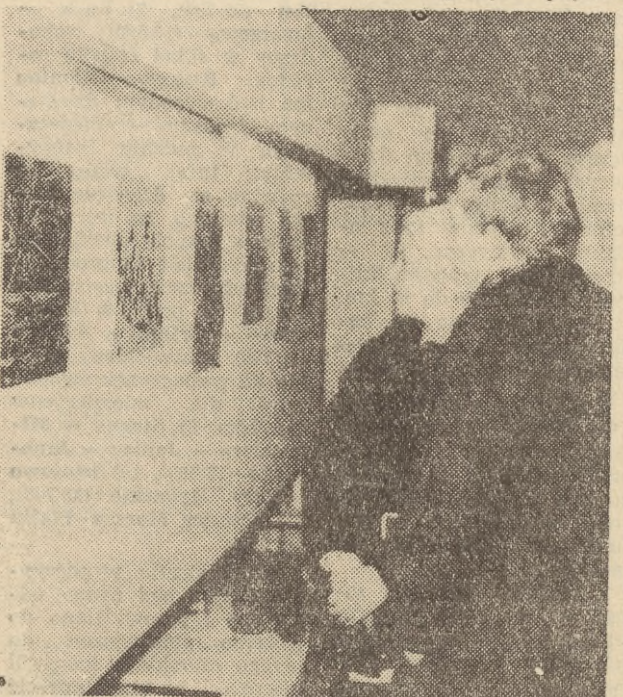
Bronisław PRADZYŃSKI



CAF-Uchymiak

Dziesięciolecie „republiki z sercem w herbie”

„Zawsze marzyłem o mieście chłopów. O takim mieście, w którym życie ma swój sens, w którym życie ma swój sens” — pisał dr Henryk Nowak. Ma te swoje republiki, do której na-



Jeżeli pięć- i kilkunastoletni, na której adres przy-
słania listy, pozdrowienia
i dowody pamięci (jeżeli
nie mogą sami tu zajrzeć)
ludzie już dorosli — stu-
diujący, służący w wojsku,
pracujący. To „Szpaczków”
— oficjalnie „grupa
fotograficzno-plastyczna”,
której zasięg zainteresowa-
nia i oddziaływanie jest
jednak bez porównania
szerszy od samej nazwy.

„Przyjmujemy do swego
grona wszystkie dzieci, a
ze szczególną radością te,
które z braku odpowied-
nych warunków przebywa-
ją stale na ulicy — głosi
deklaracja „Szpaczków”.
— Są to tak zwane dzieci
trudne, lub złe — jak
nazywa je szkoła. Nie uwa-
żają żadnej dyscypliny, lu-
bią swobodę, zupełną nie-



zależność. Wymagają szcze-
gółnej opieki, potrzebują
dużo ciepła, którego nie
znajdują ani u rodziców,
ani u współtowarzyszy
codziennych zabaw”.

Są więc wśród „Szpaczków”
zarówno dzieci ułamek
nie, stawiane za wzór, jak
i „urodzone w piątek trzy-
nastego” — a wszystkie
skupia w zrytualną grupę
ciekawych program, idea
społeczności „z sercem w
herbie”. „Szpaczków”,
zajmujących się wszelkiego
rodzaju zbieractwem, majsterkow-
niem, a nade wszystko po-
znawaniem tajemnic gra-
fiki i fotografii (wprowa-
dzono tu nowe zupełnie
techniki, tzw. szpakotonię
i szpakografię), mają już
— dzięki telewizji — swe
filie w całym niemal kra-
ju — tzw. „Tele-Szpaczków”.
Są to np. „Sokoły z So-
kółki”, „Albatrosy” z Lipi-
nka Łużyckich, zajmu-
jące się kolekcjonowa-
niem wszystkiego, co z mo-
żem związane...

W swe dziesięciolecie
„Szpaczków” otworzyły wo-
raj w gdańskim ratuszu
Główny salon fotograficzny,
organizowane
przez współpracowników
Gdańskich Towarzystwa
Przyjaciół Sztuki. Jest to

już sto trzydziesta wysta-
wa „Szpaczków” — równie
jak i poprzednie interesu-
jąca, oryginalna. Przy tej
okazji grono przyjaciół
„Szpaczków” otrzymało ho-
norowe nagrody — pięknie

Jednym z głównych za-
dań samorządu mieszkań-
ców jest ściśle współdziałanie
z administracją bu-
dynków mieszkalnych. Nie
co robi administracja nie
powinno ująć swego radom
osiedli czy DRSM, one bo-
wiem mają prawo ingeren-
cji w sprawy związane z
utrzymaniem substancji
mieszkalniowej i sprawują
społeczny nadzór nad cało-
ścią gospodarki ADM.

W praktyce bywa różnie.
Są samorządy jak np. rada
osiedla przy al. Zwycię-
stwa czy przy ul. Kocha-
nowskiego we Wrzeszczu,
które na co dzień jako
współgospodarze osiedli
wspólnie z ADM dokonują
przebiegów technicznych
budynków mieszkalnych,
kwalifikują podania lokato-
rów o wykonanie drobnych
remontów, uczestniczą w
odbiorach robót, kontrolu-
ją pracę dozorców itp. Jed-
nak w tej samej dzielnicy
Gdańska — podobnie jak i
w innych rejonach trójmie-
sta — istnieje wiele samo-
rządów mieszkańców trak-
towanych przez ADM,
DZMB czy MZMB jak zło
konieczne, które musi się
tolerować, ale można też
— jeżeli się uda — lekce-
ważyć. Wzrosty np. taką
by marginesową sprawę,
jak zalecenie ministra go-
spodarki komunalnej z
1967 r. zobowiązujące za-
rządy budynków mieszka-
lnych do zasięgnięcia opinii
samorządu mieszkańców
w wypadku zwalniania, an-
gażowania czy przyznawa-
nia premii i nagród dla kie-
rowników ADM, admini-
stratorów i pozostałego per-
sonelu. Czy zalecenie to
jest realizowane?

W większości wypadków
zapomina się o nim, sta-
wiając aktywność społeczny
osiedli wobec faktu doko-
nanego, choć przecież ten-
że aktywność miałyby spo-
rządzenia na temat pra-
cy nagradzanych czy zwal-
nianych.

Zgodnie z zarządzeniem
ministra zarządy budyn-
ków mieszkalnych winny
zabezpieczyć radom osiedli
czy DRSM obsługę kance-
laryjno-techniczną, umożli-
wić korzystanie z pomieszc-
zeń administracji. Jeszcze
jako tako wygląda sprawa
użytkowania lokali ADM
na zebrania samorządu,
ale tylko w nielicznych
osiedlach z tychże pomieszc-
zeń może korzystać spo-
łeczna komisja pojednaw-
cza. W rezultacie więc po-
siedzenia komisji, na któ-
rych rozpatruje się wno-
szone sprawy, odbywają się
w prywatnych mieszkań-
niach co w pewnym sensie

„Zawisza”, „Kolumna Traja-
na”, rum., od 14 l., g. 17,
19.30.

NOWY PORT — „I Maja”,
„Morderca na zawołanie”,
NRD, od 16 l., g. 15.45, 18,
20.15.

OLIVA „Defin”, „Lota”,
pol., od 16 l., godz. 15.45, 18,
20.15.

SOPOT „Polonia”, „Wniebo-
wstąpienie”, pol., od 16 lat,
g. 15.30, 17.45, 20.
GDYNIA „Warszawa”, „Top-
kap”, USA, od 16 l., godz.
11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. „Atan-
t”, „Kobieta wąż”, ang., od
16 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Nep-
tun”, „Kolekcjoner”, ang., od
18 l., g. 15.30, 18, 20.20. „Ma-
rynarz”, „Damski gang”, ang.,
od 16 l., g. 17, 19. „Fala”,
„Siedem razy kobietą”, wł.,
od 18 l., g. 16, 18, 20. „Pro-
mień”, „Rycerz bez zbroi”,
bułg., od 11 l., g. 16; „Maska-
rada szpiegów”, ang., od 14 l.,
g. 17.45, 20. „Klubowe”, „Ko-
chać jak Romeo”, jug., od 16
lat, g. 18. „Jagienka”, niecz.
„Mewa”, niecz. „Iskra”, „Staw-
ka większa niż życie”, II s.,
pol., od 11 l., g. 18.

RUMIA „Aurora”, „Million
lat przed naszą erą”, ang.,
od 14 l., g. 18, 20.

GDYŃSK — apt. nr 52, ul.
Długa 54/56; WRZESZCZ —
apt. nr 7 al. Grunwaldzka
43; OLIVA — apteka nr 97,
ul. Słaska 66-68; SOPOT —
apt. nr 98, ul. Grunwaldzka
84; GDYNIA — apt. nr 13,
ul. Starowiejska 34.

STALY DYŻUR PIELNIA
GDYŃSK — apt. nr 85, al.
Zwycięstwa 49; NOWY PORT
— apt. nr 4, ul. Olwiska 83
51 01 — apt. nr 20, ul. Ho-
ża 12; ORUNIA — apt. nr 21
ul. Jedn. Robotniczej 111;

Samo zarządzanie nie wystarczy

O samorządach mieszkańców, ich osiągnięciach i brakach
pisałmy wielokrotnie i nie trzeba chyba nikogo prze-
konywać jak te społeczne organizacje są pomocne dla rad
narodowych bytowych i kulturalnych mieszkańców. Dziś
chcielibyśmy poświęcić nieco uwagi sprawom mającym
wpływ na rozwinięcie dalszej aktywności współgospodarzy
naszych miast: rad osiedlowych w Gdańsku i Sopocie i
Dzielnicznych Rad Samorządu Mieszkańców w Gdyni.

Jednym z głównych za-
dań samorządu mieszkań-
ców jest ściśle współdziałanie
z administracją bu-
dynków mieszkalnych. Nie
co robi administracja nie
powinno ująć swego radom
osiedli czy DRSM, one bo-
wiem mają prawo ingeren-
cji w sprawy związane z
utrzymaniem substancji
mieszkalniowej i sprawują
społeczny nadzór nad cało-
ścią gospodarki ADM.

W praktyce bywa różnie.
Są samorządy jak np. rada
osiedla przy al. Zwycię-
stwa czy przy ul. Kocha-
nowskiego we Wrzeszczu,
które na co dzień jako
współgospodarze osiedli
wspólnie z ADM dokonują
przebiegów technicznych
budynków mieszkalnych,
kwalifikują podania lokato-
rów o wykonanie drobnych
remontów, uczestniczą w
odbiorach robót, kontrolu-
ją pracę dozorców itp. Jed-
nak w tej samej dzielnicy
Gdańska — podobnie jak i
w innych rejonach trójmie-
sta — istnieje wiele samo-
rządów mieszkańców trak-
towanych przez ADM,
DZMB czy MZMB jak zło
konieczne, które musi się
tolerować, ale można też
— jeżeli się uda — lekce-
ważyć. Wzrosty np. taką
by marginesową sprawę,
jak zalecenie ministra go-
spodarki komunalnej z
1967 r. zobowiązujące za-
rządy budynków mieszka-
lnych do zasięgnięcia opinii
samorządu mieszkańców
w wypadku zwalniania, an-
gażowania czy przyznawa-
nia premii i nagród dla kie-
rowników ADM, admini-
stratorów i pozostałego per-
sonelu. Czy zalecenie to
jest realizowane?

W większości wypadków
zapomina się o nim, sta-
wiając aktywność społeczny
osiedli wobec faktu doko-
nanego, choć przecież ten-
że aktywność miałyby spo-
rządzenia na temat pra-
cy nagradzanych czy zwal-
nianych.

Zgodnie z zarządzeniem
ministra zarządy budyn-
ków mieszkalnych winny
zabezpieczyć radom osiedli
czy DRSM obsługę kance-
laryjno-techniczną, umożli-
wić korzystanie z pomieszc-
zeń administracji. Jeszcze
jako tako wygląda sprawa
użytkowania lokali ADM
na zebrania samorządu,
ale tylko w nielicznych
osiedlach z tychże pomieszc-
zeń może korzystać spo-
łeczna komisja pojednaw-
cza. W rezultacie więc po-
siedzenia komisji, na któ-
rych rozpatruje się wno-
szone sprawy, odbywają się
w prywatnych mieszkań-
niach co w pewnym sensie

„Zawisza”, „Kolumna Traja-
na”, rum., od 14 l., g. 17,
19.30.

NOWY PORT — „I Maja”,
„Morderca na zawołanie”,
NRD, od 16 l., g. 15.45, 18,
20.15.

OLIVA „Defin”, „Lota”,
pol., od 16 l., godz. 15.45, 18,
20.15.

SOPOT „Polonia”, „Wniebo-
wstąpienie”, pol., od 16 lat,
g. 15.30, 17.45, 20.
GDYŃSK „Warszawa”, „Top-
kap”, USA, od 16 l., godz.
11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. „Atan-
t”, „Kobieta wąż”, ang., od
16 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Nep-
tun”, „Kolekcjoner”, ang., od
18 l., g. 15.30, 18, 20.20. „Ma-
rynarz”, „Damski gang”, ang.,
od 16 l., g. 17, 19. „Fala”,
„Siedem razy kobietą”, wł.,
od 18 l., g. 16, 18, 20. „Pro-
mień”, „Rycerz bez zbroi”,
bułg., od 11 l., g. 16; „Maska-
rada szpiegów”, ang., od 14 l.,
g. 17.45, 20. „Klubowe”, „Ko-
chać jak Romeo”, jug., od 16
lat, g. 18. „Jagienka”, niecz.
„Mewa”, niecz. „Iskra”, „Staw-
ka większa niż życie”, II s.,
pol., od 11 l., g. 18.

RUMIA „Aurora”, „Million
lat przed naszą erą”, ang.,
od 14 l., g. 18, 20.

GDYŃSK — apt. nr 52, ul.
Długa 54/56; WRZESZCZ —
apt. nr 7 al. Grunwaldzka
43; OLIVA — apteka nr 97,
ul. Słaska 66-68; SOPOT —
apt. nr 98, ul. Grunwaldzka
84; GDYNIA — apt. nr 13,
ul. Starowiejska 34.

STALY DYŻUR PIELNIA
GDYŃSK — apt. nr 85, al.
Zwycięstwa 49; NOWY PORT
— apt. nr 4, ul. Olwiska 83
51 01 — apt. nr 20, ul. Ho-
ża 12; ORUNIA — apt. nr 21
ul. Jedn. Robotniczej 111;

czyć przykładów nierealizo-
wania zarządzeń ustalają-
cych prawa samorządu
mieszkańców i obowiązków
administracji osiedli wobec
tych samorządów. Świadczy
o tym nie tylko o nieprawnym
wymiarowaniu współpracy
administracji z aktywnym
społecznym mieszkańcem,
ale i o słabej kontroli
tych zagadnień ze strony
rad narodowych. Poruszając
ten temat liczy na odzew
wydziałów gospodarki komu-
nalnej rad narodowych trójmie-
sta i zrozumienie, że z pozoru
sprawy małej wagi mają
duże znaczenie dla ludzi
zaangażowanych w pracy
dla swego środowiska, osie-
dla i miasta.

Jar

„Srebrne wesele” w Oruni i na Przymorzu

12 bm. w sali kina „KOS-
MOS” w Oruni o godz. 20.15
odbędzie się impreza estrado-
wa pn. „SREBRNE WESELE”.
Wykonawcy: paradyśta — Bo-
lesław GROMNICKI, solista
Operetki Warszawskiej Stani-
sław MATUSZCZYK, duet hu-
morystyczny „ROMEO ET JU-
LIETTA” oraz żeński zespół
wokalny „AMAZONKI” pod
kier. JANA JANIKOWSKIEGO.
Gra zespołu wokalo-muzyczny
Andrzeja NOWAKA.

W najbliższą niedzielę o go-
dzinie 12 w sali Społecznego
Domu Kultury na Przymorzu
przy ul. Słaskiej będzie po-
wieszona „SREBRNE WESE-
LE”. Dodatkową atrakcją bę-
dą występy Wandy DEMBEK
w monologach, humorystycz-
nych. Leona PIETRAS — solist-
ki gdańskiej operetki oraz po-
pułarnego aktora i piosenka-
rza Bogdana ŁAZUKI.

W programie koncertu, któ-
rego pytania dotyczące będą
osiągnięć Polskiej Ludowej w mi-
nionym 25-leciu.

Konkurs i konferansjerkę
prowadzić będzie popularny
aktor krakowski Andrzej KO-
SOWICZ.

Symposium naukowe w PWSM

Koło naukowe przy wydziale
teorii i kompozycji PWSM
w Gdańsku oraz RU ZSP or-
ganizują 13 bm. o godz. 10
w sali kameralnej PWSM sym-
pozjum naukowe poświęcone
teorii i kompozycji z XIX w.
Janowi Jarmusiewiczowi. Będą
tam o bliźszym zainteresowa-
niu się osobą tego teoretyka
stała się wartość jego dzieła
„Nowy system muzyki”, które
zawiera oryginalność i siłę
autora i szeroka wyobraź-
nia muzyczna.

Na sympozjum złożą się:
koncert muzyki polskiej z
XIX w. w wykonaniu student-
ów oraz sesja naukowa, w
ramach której wygłoszone zo-
staną referaty pedagogów
PWSM — mgr P. Podelski,
doc. A. Poznański i mgr
M. Podhalskiego oraz stu-
denci K. Guzikowski, E. Cie-
sliński, K. Wróblewski i L.
Kucharskiego. Do wysłucha-
nia koncertu i referatów or-
ganizatorzy symposium zapra-
szają melomanów Wybrzeża.

(19)

19.00 Czytamy pamiętniki
19.15 M. Ravel — Koncert
D-dur na lewą rękę, 19.35
Pod szafirową igłą, 20.00 Lek-
tura, lektury... 20.15 z pry-
watnej płyty, 20.35 Sport,
normalna ludzka rzecz, 20.55
Gdzie jest przebieg, 21.15 O mi-
łości, ojczyźnie i Paryżu śpie-
wa Enrico Macias, 21.30 Ry-
my i rytmy, 21.49 Suita ty-
godnia — Georges Bizet „Ar-
lejanek”, 22.08 Gwiazda sied-
miu wieczorów — Wilson
Pickett, 22.15 Powieści w wyd.
dzw. „Klub Plekwicki”, 22.45
Kwadrans piosenki radzieckiej,
23.00 „Maria” fragm.
poem. A. Malczewskiego, 23.05
Muzyka nocą, 23.50 Na dobra-
no grają i śpiewają Nok-
turny.

OGÓLNOPOLSKIE:
13.40 Kogo kocham najbar-
ziej? humorystka J. Przy-
bylska, 14.05 Nie tylko dla
melomanów, 14.45 Bektina szta-
feta, 15.10 Koncert popołud-
niowy muzyki klasycznej,
15.20 Widnokrąg, 19.00 Echo
dnia, 19.17 Muzyka rozrywko-
wa, 19.30 Książki, które na-
was czekały, 20.00 Gwasty z
dzieł muzyki, 20.25 R. Brow-
ning — poemat Andree del
Sartre, 20.45 Koncert muzyki
rozrywkowej, 21.10 W paru
słowach, 21.15 Opera w prze-
kroju — R. Strauss „Arabi-
la”, 22.30 Lekcja język. rosyj-
skiego, 22.45 Taniec i piosen-
ka, 23.15 Horyzonty muzyki,
0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM III
17.00 Piosenki — mistrzów
piosenki, 17.30 Sokół malta-
ński, 17.40 Aktualności polskie-
go big-beatu, 18.00 Ekspres
przez świat, 18.05 Louis Arm-
strong, Bing Crosby i dixie
land, 18.30 Melodie z Disney-
landu, 18.45 Tylko po hiszpań-
sku, 19.00 Czytamy pamiętniki,
19.15 M. Ravel — Koncert
D-dur na lewą rękę, 19.35
Pod szafirową igłą, 20.00 Lek-
tura, lektury... 20.15 z pry-
watnej płyty, 20.35 Sport,
normalna ludzka rzecz, 20.55
Gdzie jest przebieg, 21.15 O mi-
łości, ojczyźnie i Paryżu śpie-
wa Enrico Macias, 21.30 Ry-
my i rytmy, 21.49 Suita ty-
godnia — Georges Bizet „Ar-
lejanek”, 22.08 Gwiazda sied-
miu wieczorów — Wilson
Pickett, 22.15 Powieści w wyd.
dzw. „Klub Plekwicki”, 22.45
Kwadrans piosenki radzieckiej,
23.00 „Maria” fragm.
poem. A. Malczewskiego, 23.05
Muzyka nocą, 23.50 Na dobra-
no grają i śpiewają Nok-
turny.

MO prosi...

Komenda Miejska MO w
Gdyni (ul. Portowa 15, po-
kój 95) prosi o zgłoszenie się
świadków wypadku oraz kie-
rowcę samochodu ciężarowe-
go, który zatrzymał się przed
przejściem dla pieszych w
al. Zwycięstwa przed skrzy-
żowaniem z ul. Bohaterów
Stalingradu w Gdyni w celu
przepuszczenia pieszych, a
nadmieńszy, zapisując
numer rejestracyjny tak-
sówki osobowej m-ki „War-
szawa”, która na przebiegu
dla pieszych potrąciła auto-
moba. Wypadek zdarzył się
dnia 11. XI 1969 r. około go-
dziny 15. Samochód nie udzi-
lać pomocy zbiegł z miej-
sca wypadku.

Pierwszy z pięciu przegubowców jest już w Gdańsku

Za kilka dni pasażerowie
linii tramwajowej „2” bę-
dą mogli podróżować nie
tylko nowym, ale nowoczes-
nym tramwajem. Obo-
gdańskie WPK otrzymał
jeden z pięciu przynależ-
nych w br. przez Ministerstwo
Gospodarki Komunalnej i
Mieszkaniowej tramwajów
— przegubowców (typu
102 N).

Przegubowiec, ważący 2
ton (tramwaje kursujące
obecnie w Gdańsku ważą
ok. 14 ton każdy), o dłu-
gości 18 m i szerokości
2,40 metra (a więc o 20
cm szerszy niż dotychcza-
sowe) o mocy 160 kW (4

silnikach) ma wygodne
miękkie siedzenia, wszy-
stkie zwrócone w kierunku
jazdy, troje szerokich au-
tomatycznie zamykających
się drzwi i jednorazowo
może przewieźć 180 pasa-
żerów. Wóz posiada no-
woczesną sylwetkę, jeździ
pędzie z szybkością ok. 60
km na godz. (a nie 40—50)
oraz hamulec bezpieczeństwa (szynowy — unowoc-
ześniony) i hamulec do-
stępny pasażerom w razie
niebezpiecznej sytuacji, w
której należałoby natych-
miast zatrzymać wóz.

Wozy te są produkcją
polskiej — Wytwórni „Kon-
stal” w Chorzowie. Zyska-
ły one uznanie fachowców.
14 takich przegubowców
jeździ już po ulicach Ka-
towie, 2 — Wrocławia i 2
— Poznania. Do końca br.
Gdańsk otrzyma jeszcze 4
takie przegubowce, a jeśli
„Konstal” wykona swoje
roczne zadania produkcyj-
ne — to WPK GG dodat-
kowo uzyska 10 takich wo-
zów.

Przegubowiec, choć ucie-
szył załogę WPK GG, przy-
sporzył też niemało kłopotu.
Wylotni się bowiem
poważne trudności związa-
ne z wyładowaniem go z
platformy kolejowej na to-
ry. Ze względu bowiem na
jego konstrukcję, do pod-
niesienia trzeba było użyć
podnośników kolumno-
wych, a nie dźwigu. Brak
doświadczenia i 10-stopniowy
mroz jeszcze bardziej
komplikował zadanie. Pra-
ca przy wyładowaniu roz-
poczęta po południu skoń-
czyła się grubo po półno-
cy — ok. godz. 3.

Gorące wyrazy uznania na-
leżą się brygadzie przeładun-
kowej Stanisława Palenki, w
której pracują m. in. Stani-
sław Szekło i Leon Treder;
elektrykowi z załazdny we
Wrzeszczu: Stanisławowi Hazle
i Maksymilianowi Skórce, kie-
rownikowi magazynu — Józe-
fowi Kuźmickowi, głównemu
mechanikowi — Antoniemu
Kornaczewskiemu, kierownikowi
Wydziału Tramwajowego —
inż. Stanisławowi Kowalczy-
kowi oraz czuwającemu nad
całością robót dyrektorowi
technicznemu WPK GG, inż.
Maciejowi Gwiedzi.

Praca była ciężka, ale
załoga posiadająca już do-
świadczenie nie będzie mia-
ła podobnych trudności z
następnymi przegubowca-
mi.

A więc za parę dni, gdy
nadejdzie pantograf (od-
biernik prądu) wysłany
przez „Konstal” innym wa-
gonem, spotkamy się w
nowym tramwaju krem-
owo-czerwonym — przegu-
bowcu linii nr 2.

(11)

WYPADKI

Jeszcze nie wiadomo, czy
nauuczylimy się już poruszać
po śliskich chodnikach, czy
tylko szczęśliwy los sprawi,
że wczoraj wyraźnie zmalała
liczba potyczek, zwichnięć i
złamanych kończyn. Pogotowia
Ratunkowe trójmiasta wyraża
nie jednak odczuli, zajmu-
jąc się swą normalną dzia-
łalnością.

Również na jezdniach było
wczoraj bezpiecznie. W Gdyni
nie zanożowano wypadku,
a w Gdańsku zarejestrowano
ich 7, co jest w porównaniu
do dni poprzednich — liczbą
małą. Większość z nich skoń-
czyło się uszkodzeniem po-
jazdów, nie pociągając za sobą
ofiary ludzkie. A oto dwa
poważniejsze zdarzenia.

Autobus linii 112 „San” nr
rej. GA 8350 prowadzony przez
Stefana S., jadąc we mgle
rodkiem jeździł zderzył się
z autobusem tej samej linii
„San” nr rej. 1813 KG. Kie-
rowca tego pojazdu Józef L.
Kondratowicz pierwszego
„Sana” doznał obrażeń,
autobus został poważnie u-
szkodzony. Straty ocenia się
na ok. 30 tys. zł.

Dojeżdżający — w ul. Wita
Stwosza — do przystanku
tramwaj linii 2 prowadzony
przez motorniczego Leopolda
P. Nalechaję na stojącej na
przystanku tramwaju linii 12
pasażerka Jadwiga G. do-
znała obrażeń, a pojazd zo-
stał uszkodzony.

Dojeżdżający — w ul. Wita
Stwosza — do przystanku
tramwaj linii 2 prowadzony
przez motorniczego Leopolda
P. Nalechaję na stojącej na
przystanku tramwaju linii 12
pasażerka Jadwiga G. do-
znała obrażeń, a pojazd zo-
stał uszkodzony.